

Cena pojedynczy  
egzempl. 12 gr.

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo  
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica, III. (Wielkopolska i Śląsk)  
wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży  
„Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 3,90.

w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów nól.,  
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz.,  
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa  
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 22-go sierpnia 1936 r.

## Z frontu wojny domowej w Hiszpanji

Według dotychczasowych obliczeń w walkach wojny domowej w Hiszpanji zginęło dotychczas 50000 walczących. Pomimo pewnych sukcesów odnoszonych w dniach ostatnich przez wojska powstańcze, obecnie oceniają sytuację w ten sposób, że siły obydwu walczących stron uważane są za równe. W tej sytuacji wojna domowa może trwać jeszcze przez czas dość długi.

Tymczasem pierścień wojsk powstańczych naokoło Madrytu ma zacieśniać się coraz bardziej. Rząd madrycki czując się zagrożonym, ma wysłać w najbliższych dniach specjalną delegację do Genewy, dla uzyskania poparcia Ligi Narodów w akcji przeciwko powstańcom.

Według doniesień pism francuskich, na wypadek zajęcia przez powstańców Madrytu, Katalonia ogłosić się ma niezależnym pań-

stwem i zamierza wstąpić do Ligi Narodów.

Komitet rządzący powstańców t. zw. junta, zamierza przenieść się wraz z kwaterą główną z Burgos do Valladolid.

## Litwą rządzą łapownicy

W ilustrowanym Kurjerze Codziennym zamieścił artykuł profesor Herbaczewski, Litwin, który wskutek prześladowania go przez władze litewskie uciekł z Litwy i schronił się do Polski. Otóż w artykule swoim prof. Herbaczewski pisze, że „patrioci“ litewscy za akcję antypolską czerpią hojne zyski z obcych funduszy, i że Niemcy w dobrych czasach „braterstwa niemiecko-litewskiego, płacili litewskiemu anty-polakom 2 miliony marek rocznej subwencji za szczucie

## Kontrola nad przemysłem wojennym we Francji

We francuskim dzienniku ustaw opublikowano dekret, ustalający ogólne warunki kontroli państwa nad przedsiębiorstwami prywat-

nemi, produkującymi lub handlującymi bronią.

Wykonywana kontrola nad przedsiębiorstwami obejmuje szczególnie inwentarz maszyn i wszelkiego rodzaju instalacji oraz szczególnie kontrolę nad zamówieniami. Dekret postanawia bowiem, że zarówno wwóz, jak i wywóz materiałów wojennych wymaga każdorozowego zezwolenia władz wojсковых.

## Konferencje P. Prezydenta

W dniach ostatnich P. Prezydent Rzplitej odbył dłuższą konferencję z premierem Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim, w dniu następnym zaś P. Prezydent przyjął na konferencji generała Rydza Śmigłego i ministra spraw zagranicznych Becka.

## Bilans handlu zagranicznego w lipcu

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu lipcu br. wywieźliśmy z kraju towarów wartości 84.051 tys. zł. zaś przywieźliśmy towarów wart. 82.454 tys. zł.

Dodatni bilans handlu zagranicznego w lipcu br. wynosi zatem 1.597 tysięcy złotych.

## Przyłączenie Bydgoszczy i trzech powiatów do wojew. pomorskiego

W tych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych wygotowało projekt ustawy o zmianie granic administracyjnych województw pomorskiego i poznańskiego. Projekt ten wyłącza miasto Bydgoszcz i powiaty bydgoski, szubiński i wyrzyski z obszaru administracyjnego województwa poznańskiego i włącza do obszaru województwa pomorskiego.

Projekt ten przesłany został już podobno do sejmu i ma być rozpatrzony na jesiennej sesji budżetowej.

## Wojska włoskie wracają z Abisynji

Wojska włoskie które walczyły w Abisynji, zaczynają wracać do kraju. W dniach ostatnich zawinął do Genui okręt z 4300 żołnierzami przybyłymi z Abisynji.

## Straszliwa katastrofa tramwajowa w Warszawie

Na ulicy Marymonckiej w Warszawie wydarzyła się w czwartek w południe straszliwa katastrofa tramwajowa. Oto na ulicy tej ruch tramwajowy odbywa się po jednym torze. O wspomnianej godzinie linją tą jechał z jednej strony tramwaj towarowy, z drugiej zaś tramwaj osobowy z przyczepką.

Gdy tramwaj towarowy w pewnym miejscu zjeżdżał z góry wyjechał naprzeciwko tramwaj osobowy. Nastąpiło zderzenie przy czym tramwaj towarowy zdruzgotał przody i tyły tramwaju osobowego i przyczepki. Z rumowisk wydobyto 16 osób ciężiej i lżej rannych, których przewieziono do szpi-

tali. Poza tem 64 osobom udzielono opatrunków.



Z KRWAWYCH WALK W SIERRA.

Do najkrwawszych walk w hiszpańskiej wojnie domowej doszło w Sierra Guadarrama, na północ od Madrytu, gdzie marksisci bezskutecznie atakują powstańców.

## Duńska straż chłopska

Zarząd największego Stronnictwa Chłopskiego w Danji obradując w Kopenhadze, powziął uchwałę powołania do życia przy swojej organizacji „Landbrugernes Sammenlutning. w skrócie L.S.“, specjalną własną straż. Celem jej m. in. będzie łamanie bier-

ności chłopów i robotników rolnych, pozostających poza szeregiem organizacji oraz uaktywnianie szeregów stronnictwa. Straż ma się składać z 10.000 członków.

Taka straż przydałaby się i u nas.

## Pogłoski o pożyczce wojennej dla Polski

Gazety zagraniczne, francuskie, angielskie i niemieckie żywo omawiają fakt pobytu generała Gamelina w Warszawie pisząc, że w czasie wizyty warszawskiej omawiane były również i sprawy pożyczki na dobrojenie Polski. Gazety francuskie piszą że toczy się mają rokowania o udzielenie przez Francję pożyczki w wysokości około miljarða złotych.

Uzgodnienie sprawy tego kredytu, ma być uzgodnione dopiero w czasie wizyty gen. Rydza Śmigłego w Paryżu.



# Premjer Składkowski grozi dziennikarzom Berezą Poprostu... małpowali

Kiedy na stanowisku prezesa rządu stanął p. Kościakowski, kilkakrotnie oświadczył publicznie, iż uznając potęgę prasy będzie się starał utrzymywać kontakt z prasą i informować prasę o tem wszystkim czego jest ciekawa prasa.

Ale pan Kościakowski odszedł a przyszedł z rozkazu p. Składkowskiego. W początkach swego urzędowania na stanowisku premiera, gen. Składkowski wydał znany okólnik w którym powiedział, że silny rząd nie boi się krytyki i dlatego polecił władzom administracyjnym, by nie konfiskowały pism bez zdania racji i bez powodu.

Obecnie Polska Agencja Telegraficzna opublikowała w gazetach oświadczenie premiera Składkowskiego, w którym premier grozi dziennikarzom obóz w Berezie Kartuskiej. W oświadczeniu tem premier Składkowski mówi m. in. co następuje:

„W mojej dziewiczej mowie sejmowej, nowego premiera, otworzyłem ramiona do prasy.

Liczyłem na obopólną dobrą wolę, liczyłem na krytykę pociągnięć Rządu, która pomoże znaleźć wyjście z szeregu ciężkich sytuacji.

Pierwszy miesiąc było dobrze, wiadomo, miesiąc miodowy. Prasa, naogół bez różnicy zabarwienia politycznego, krytykowała poczynania Rządu w sposób dosyć obiektywny.

Już jednak w połowie miesiąca czerwiec zaczęły ukazywać się kłamstwa i oszczerstwa, mające na celu zohydzenie Rządu i jego pracy oraz zanieczyszczenie atmosfery politycznej w Polsce.

Klasycznym przykładem usiłowań zakłamania rzeczywistości jest stosunek pewnych odłamów prasy do odważnego tępienia nadużyć przez Rząd.

Bloto, które zdziera Rząd z pojedynczych wykrytych nadużyć, usiłują niektórzy dziennikarze rozmazać na całe życie Polski, wołając: „Oto w jakiej atmosferze żyjemy“.

Tępiąc niemilosiernie wszelkie nadużycia, bez względu na ich pochodzenie i na osoby, które ośmielają się je popełniać, nie mogą polebłać nieuczciwości słowa drukowanego.

Pozostawiając w dalszym ciągu całkowitą swobodę krytyki Rządu i życia politycznego, przystępuję do niszczenia kłamstwa, obmo-

wy i oszczerstwa jako broni w życiu politycznym.

Wzywam do pomocy całą uczciwą prasę bez różnicy obozów politycznych oraz opinję społeczną.

Będę walczył o dobre imię życia publicznego w Polsce i czystość atmosfery uczciwej pracy Rządu.

Nie poprzestane na konfiskatach.

Ostrzegam, że gdy nie pomogą inne środki, będę winnych oszczer-

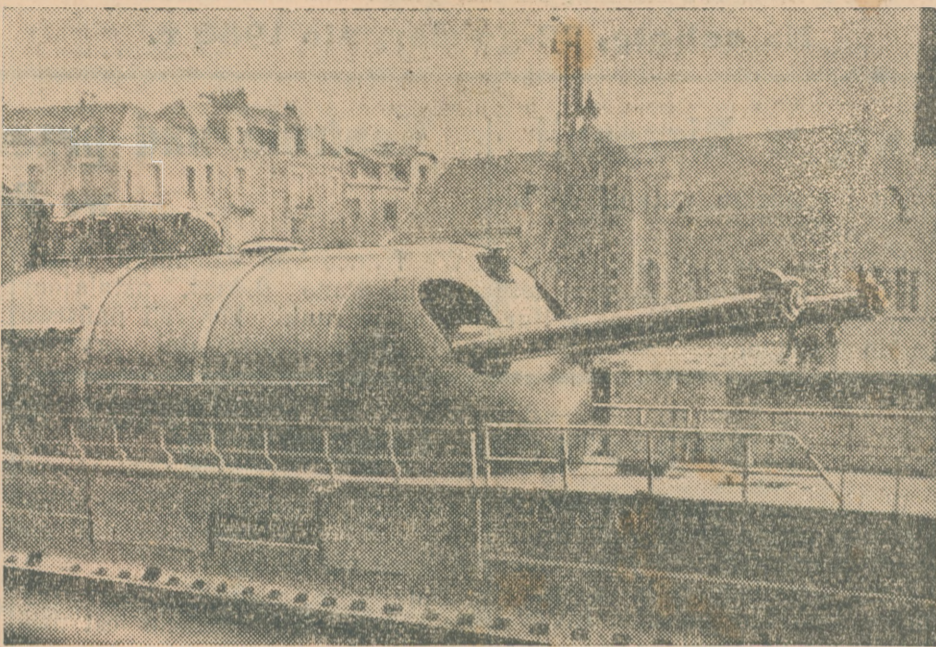
czych artykułów i notatek — wysyłał do Berez.

(—) Sławoj Składkowski  
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych.

Oświadczenie p. premiera nie jest pozbawione cech słuszności.

Ale, każdy medal ma dwie strony. Lecz o tem pomówimy osobno!

Jak widać nadchodzą dla dziennikarzy ciężkie czasy.



NAJWIĘKSZA ŁÓDź PODWODNA ŚWIATA.  
Największą i najlepiej uzbrojoną łódź podwodną świata jest, jak widzimy na zdjęciu, francuska łódź „Surof“.

## „Czas“ o dążeniach chłopskich

Zjawiskiem coraz to bardziej wzbierającej fali niezadowolenia mas ludowych z obecnego stanu rzeczy w państwie, coraz to mocniejszego domagania się dopuszczenia tych mas do wpływów na bieg spraw państwowych, zajmuje się cała bez wyjątku prasa w kraju. Jest to zupełnie naturalne, bowiem zdrowe dążenia mas ludowych nie dadzą się ani stłumić, ani też usunąć poza nawias życia państwowego, i prędzej czy później dążenia te muszą być zrealizowane.

W jednym z ostatnich numerów konserwatywno-obszarniczego „Czasu“ p. Pruszyński podaje charakterystyki zmian, jakim ulega stan chłopski. Stwierdzając, że na wsi nastąpiła już znaczna poprawa gospodarza, między innymi na skutek zastosowania polityki zbo-

zowo-hodowlanej — zaznacza autor reportażu, że

„Wszystko to jednak nie zmienia w niczem faktu, że złagodzenie kryzysu nie spotkało się z złagodzeniem nastrojów opozycyjnych, że przeciwnie, opozycyjność chłopów się wzmożła.

„Chłop uważa siebie już dzisiaj za obywatela, chce z rządzonego stać się rządzącym. Wszystkie hasła obecne Stronnictwa Ludowego wyrażają tę właśnie zasadę. Wszystkie one — aż dziwne — dotyczą rzeczy niematerialnych, ale prawnozasadniczych. Chłop postawił na dalszem miejscu swe liczne postulaty gospodarcze, w dziedzinie długów, podatków, polityki rolnej, reformy, parcelacji, wysunął na czoło właśnie pewne zasady. Przeprowadzenie mas wiejskich od walki o konkretny gospodarczy interes do walki o zasadę, było procesem olbrzymim.“

Dalej:

„Obecna próba w Polsce, obecna walka Stronnictwa Ludowego, nie jest też niczem innym, jak walką młodego, czującego swą siłę, stanu o dopuszczenie do władzy.“

## Stan wyjątkowy w Jaffie

W związku z zamordowaniem w szpitalu w Jaffie dwóch sióstr miłosierdzia żydówek, wprowadzono w Jaffie stan wyjątkowy. Wszystkim mieszkańcom zakazano opuszczania domów przez całą dobę z wyjątkiem 3 godzin między godz. 5 a 8 rano. W tym czasie wolno wychodzić na ulicę celem zakupów.

Zakaz, który obowiązuje aż do odwołania, ma charakter kary zbiorowej za zamordowanie dwóch żydowskich pielęgniarek oraz ma na celu zapobieżenie starciom między arabską ludnością Jaffy, a żydowską ludnością w Tel-Awivie.

Obchód 15 sierpnia Zjednoczenia Narodów był solą w oku tak sanacji jak shitleryzowanej i sbisteryzowanej endecji. To też tak jedni jak drudzy wysilają się obecnie, aby pomniejszyć znaczenie sobotnich manifestacji Zjednoczenia Narodowego.

Jeżeli chodzi o przeszkodzenie Zjednoczeniu Narodowemu w organizowaniu obchodu XVI-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą“ to w niedawnych wypadkach więcej bezwzględności i uciekania się do rzucania fałszywych oskarżeń wykazywała endecja aniżeli sanacja. Zwłaszcza Grudziądz był świadkiem obrzydliwej roboty endeckich matadorów. Ale o tem później.

Stronnictwo Narodowe, widząc, że Stronnictwo Ludowe i Zjednoczenie Narodowe organizują masowe obchody, również zabrało się do zwalczania swoich członków, odnosząc wątpliwe sukcesy lokalne.

Na temat ten pisze sanacyjny „Nowy Kurjer“, wychodzący w Poznaniu:

„Ludowcy i enperowcy, odając hołd bohaterstwu Żołnierza Polskiego, ponadto obchodzili pamięć momentu, w którym na czele Rządu stał Wincenty Witos, i w którym to momencie stronnictwa te dały ze siebie wszystko dla zapewnienia Polsce zwycięstwa. Lecz cóż mogło przypomnieć swym członkom Stronnictwo Narodowe? Swoje intryki i podkopy skierowane przeciwko Naczelnemu Wodzowi, zmagającej się z wrogiem armii? Ucieczkę swych przywódców z stolicy do Poznania? Ponizające Polskę a sprzeczne z prawdą historyczną przypisywanie zasługi zwycięstwa nie bohaterstwu Żołnierza Polskiego, nie genjuszowi jego Wodza, lecz obcym?“

To też Stronnictwo Narodowe, małpując Stronnictwo Ludowe i N. P. R., urządzając osobne obchody rocznicy zwycięstwa, urządziło je przezornie... w postaci zjazdów antykomunistycznych. Nie mogąc podejść do rocznicy od strony pozytywnej, siadło na konika antysemityzmu i komunizmu. Ale niebezpieczeństwa komunizmu w Polsce nie usuną zjazdy, pochody i transparenty, lub mówki dobrze sytuowanych leaderów „oboza narodowego“, lecz głębokie reformy społeczne, zaś w stosunku do tych zagadnień stanowisko S. N. jest nadal conajmniej niewyraźne.“

Trudno organom tym odmówić słuszności.

**Kto** się o Stron. Ludowe troszczy  
daje na „Fundusz Chłopski“

## Obszarnicy przeciwko parcelacji

Pomimo tego, że masy ludowe na swoich zjazdach pomijają zupełnie obecnie żądania gospodarcze, wysuwają tylko żądania polityczne, to jednak obszarnicy doskonale wiedzą, że masy ludowe nie mówią dziś nic o parcelacji zdając sobie sprawę z tego, że parcelacja przy dzisiejszej sytuacji politycznej w kraju, będzie prowadzona nie tak jak prowadzoną być powinna. Wiedzą jednak, że z chwilą, kiedy masy ludowe dojdą do wpływów, — sprawa parcelacji obszarów ziemiańskich będzie sprawą pierwszorzędnej wagi. Wystąpiła więc w biuletynie nr. 183 z dnia 8 sierpnia br. Prasowej Agencji Związkowej w artykule pod tyt. „Przeciwnicy parcelacji“ przeciwko zamierzonej parcelacji zadłużonych folwarków. Hasło parcelo-

wania majątków nadmiernie zadłużonych nazywa autor artykułu „tylko genitwą za popularnością“.

Stanowisko zajęte przez agencję prasową Związku jest dlatego znamienne, że Związek zawsze pretendował do reprezentacji, opieki i obrony całokształtu interesów rolnictwa. Jak tedy pogodzić to jednostronne zaangażowanie się urzędowej wyrazieli poglądów Związku po stronie mniejszości ziemiańskiej — kiedy olbrzymia większość rolnictwa posiada akurat przeciwnie zdanie.

I przeciwko komu właściwie skierowany jest ów zarzut genitwy za popularnością? Czy tylko przeciw drobnej własności rolnej, czy może jeszcze i przeciw samemu ministrowi Poniatowskiemu.



# Okropności wojny domowej w Hiszpanji

Wojna domowa w Hiszpanji toczy się nadal zabierając całe masy ofiar i obracając kraj w porzynie. Obie strony wiedząc co czeka ich po zwycięstwie strony przeciwnej, wyężdżają wszelkie siły byle tylko odnieść zwycięstwo. To też walki toczą się z niezwykłą okrutnością. Wojska powstańcze po wkroczeniu do Badajoz rozstrzelały przeszło tysiąc milicjantów. Wyprowadzono wszystkich ujętych milicjantów do jednej z fos forteczki i tam rozstrzelano przy pomocy karabinu maszynowego.

W Maladze komuniści opanowali jeden ze statków, stojących w porcie, na którym trzymano wziętych do niewoli powstańców. Każdemu z powstańców przywiązano do szyi ciężary z żelaza i rzucono go następnie do morza. W ten sposób utopiono 50 powstańców. W porcie Cartagena komuniści utopili 360 żołnierzy gwardji cywilnej oraz 80 oficerów marynarki za przyłączenie się do akcji powstańców.

W miasteczku Almandralep 50 żołnierzy wojsk rządowych, po wkroczeniu do miasta powstańców schroniło się na wieżę kościelną skąd bronili się rozpaczliwie w ciągu 2 dni i 2 nocy. Kiedy zabrakło już im amunicji, żołnierze nie chcąc się oddać w ręce powstańców popełnili samobójstwo. Kiedy rano dnia trzeciego na strzały powstańców nikt z wieży nie odpowiadał, wszyscy powstańcy rzucili się na kościół. Ale widok, jaki przedstawił się oczom

żołnierzy, był tak straszny, że nawet ludzie, zatwardziali w bojach, przyzwyczajeni do bezlitosnego zabijania swych bliźnich, stanęli, jak wryci.

Na ziemi leżało 50 trupów. Gdy

kłęby dymu dotarły do wieży, obleźni zrozumieć widocznie, że wszelka nadzieja zwycięstwa stracona, a nie chcąc wpaść w ręce powstańców, popełnili masowe samobójstwo.

## Kłeska Polski na Olimpiadzie

Jak to już pisaliśmy w poprzednim numerze, XI Olimpiada, odbywająca się w Berlinie, została zakończona, zawodnicy poróżnili się do swoich Krajów. Powrócili również i nasi zawodnicy po kłesce, poniesionej na Olimpiadzie, przywoząc zaledwie trzy medale srebrne i 3 medale brązowe, co razem stanowi w punktacji 9 punktów.

W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła 19-te miejsce, a więc znalazła się na szarym koniu. A przecież z rżacha, jaki robił Polski Komitet Olimpijski przed Olimpiadą, sądzić można było, że wysyłamy do Berlina samych przyszłych zwycięzców. Że, jeżeli nie posuniemy się naprzód w ogólnej punktacji, to przynajmniej utrzymamy się na starym stanowisku. Niestety stało się inaczej. Jak to złośliwie nazywają pisma, poświęcając wiele uwagi sportowi, większość naszych zawodników, którzy wyjechali na Olimpiadę, byli prawdziwymi inwalidami sportowymi. Każdemu coś dolegało, każdy na coś cierpiał; a to jednemu nerwy nie dopisały, drugiemu znowu jedzenie, trzeci ściegna mięśniowe miał nie w porządku itd. itd. Przed rozgrywką każdej konkurencji sportowej zapowiadano z każdego zawodnika Bóg wie jakie sukcesy — przyszła rozgrywka, ogólna kłapa i wtedy dopiero tłumaczyło się, że ten chory na to, tamten na co innego, w rezultacie okazywało się, że do rozgrywek na Olimpiadzie z pośród Polaków stawali prawie że sami inwalidzi.

Przerzneliśmy więc haniebnie na Olimpiadzie, wysyłając półinwalidów na te światowe zawody. W końcu trzeba dodać jeszcze, że wyjechało na Olimpiadę spora grupa naszych zawodników, bo coś około 100 osób. Rzecz oczywista, że prawie drugie tyle wyjechało rozmaitych prezesów, dyrektorów i opiekunów tych zawod-

ników. No boć darmochowa przejażdżka, wutygodniowy pobyt w Berlinie na koszt cudzy, to przecież ciągle wielu z pośród tych, co to przywykli i lubią reprezentować Polskę za cudze pieniądze.

I jeszcze trzeba dodać, że na czele Polskiego Komitetu Olimpijskiego stoi, oczywiście, pułkownik Głabisz.

## Bunt w obozie trędowatych

Z Tokio donoszą: Według dziennika „Kokumin“, w państwowym obozie dla trędowatych w Nagaszima wybuchły rozruchy. 30 chorych usiłowało zdemolować budynek administracji. Rozruchy wybuchły na tle niezadowolenia chorych z reżimu panującego w obozie. Oddziały policji przywróciły porządek.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 21-go sierpnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	21,00—21,50	21,50—21,75	20,40—20,60	21,00—21,50
Zyto	14,00—14,25	14,75—14,00	14,75—15,00	15,00—15,25
Jęczmień	—	16,75—17,00	14,50—14,75	17,50—17,75
Jęczmień brow.	16,00—16,25	—	—	19,— 20,—
Owies	14,00—14,50	13,25—14,00	12,75—13,25	13,25—14,25
Maka pszen. 65%	31,00—32,00	32,50—33,00	—	—
Maka żytnia 65%	22,50—23,50	21,75—22,25	—	—
Otręby pszenne	10,00—10,50	9,50—10,25	9,50—10,00	10,25—11,75
Otręby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,50	—	10,75—11,—
Rzepak	34,00—35,00	33,50—34,50	35,00—36,00	32,00—34,00
Groch polny	17,00—18,00	—	—	—
Groch wiktoria	26,00—28,00	21,00—24,00	—	22,00—26,00
Kuchy rzepak.	13,00—13,50	13,— 13,75	—	13,75—14,25
Kuchy lniane	16,50—17,00	1,— 17,50	—	17,50—18,00
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,75—2,00	—	—
Słoma prasow.	—	2,50—2,75	—	—
Siano luźne	—	4,50—5,00	5,50—6,00	—
Siano prasow.	—	5,00—5,50	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,14; Praga 28,41; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13,28  
Wartość dolara.: 5,20. — Wartość gramu złota: 5,92

## Odciążenie w pracy gmin

W ministerstwie spraw wewnętrznych podjęto przygotowania, mające na celu odciążenie w pracy gmin, które częstokroć z powodu nawału materiału, nie były w stanie wypełniać normalnych zajęć. Jako pierwszy krok do uregulowania zadań gmin, wydał minister spraw wewn. okólnik do wojewodów, zalecając nie odciążanie gmin czynnościami zleconymi.



(6)

Przed swoim przedziałem zatrzymał się. Nie miał ochoty wejść do środka, gdzie siedział Japończyk i, nasadziwszy na nos duże okulary w rogowej oprawie, czytał książkę. Oparł się plecami o drzwi i jak piękna rodaczka, którą pozostawił w sąsiednim wagonie, spoglądał ponuro w ciemną noc.

— Do diabła! co za oczy! — rozmyślał. — Co się ze mną jednak dzieje? Zakochałem się?... Miłość od pierwszego spojrzenia? Pogardliwie ściągnął usta. Wpłatać się w awanturę miłosną? Tego jeszcze brakowało! — mruknął. — O, nie! Zejść z drogi teraz, gdy zacząłem zdobywać pieniądze i robić karierę?... Dość ponieważ dotychczas w życiu, zanim wybrnąłem. Na różne sentymenty będę sobie mógł pozwolić dopiero wtedy, gdy będę górą...

Zbuntował się człowiek, który przeszedł twardą szkołę życiową, przesyłał czuł intuicyjnie, że w danej chwili to było najlepszą obroną przeciw szarym oczom.

Dotąd w swoim życiu dla kobiet nie miał czasu, w każdym ra-

zie nigdy nie miał go dla tych, które podróżują luksusowymi pociągami, razą bezpodstawną wyniosłością, odnoszą tryumfy jeden po drugim i obojętnie kroczą dalej, nie dbając o odniesione zwycięstwa.

Do tej pory sądził, że zna siebie, jeśli nie wierzy w siłę przelotnego, w gruncie rzeczy, spotkania. Ale ta kobieta!... Do diabła, co to jest? Czego od niej chce?...

Wyrzucił przez okna niedopałek trzeciego z kolei papierosa z podrażnieniem, które wywołała świądomość, że nie przestaje myśleć o nieznanym z sąsiedniego wagonu.

— Supper, sir!  
Boy przesliznął się obok niego, pobiegł dalej, zaglądając do przedziałów i obwieszając porę kolacyjną; rzucił okiem za siebie — mister Yokushima chował do futerału okulary.

Jadł kolację przy jednym stole z nim. Wolał tak. Po pierwsze dlatego, że z konieczności musiał podtrzymywać obojętną i zdawkową rozmowę, jaką zazwyczaj prowadzi w podróży przygodni znajomi, poza tem że swego miejsca nie mógł widzieć nieznanemu.

Gdy po skończonej kolacji wracał do swego wagonu, jej już nie

## Bez potężnej

## prasy ludowej

która chociaż co drugi dzień tylko przemawia do mas ludowych, osiągnięcie jakiegokolwiek politycznego celu w dzisiejszych warunkach jest wprost niemożliwe.

To też nie zapominajcie odnowić prenumeraty „Gazety Grudziadzkiej“ na przyszły miesiąc oraz przypomnieć o tem swoim sąsiadom.

Już w przyszłym miesiącu przesiemy naszym Czytelnikom, którzy nie zalegają z opłatą za abonament, bezpłatny dodatek książkowy p t

## „Praktyczny Lekarz Domowy“

### Część III

jako uzupełnienie opisu chorób i sposobów ich leczenia wraz z czterema kolorowymi tabliczkami ziół leczniczych



było przy stole. Okna w jej przedziale były ściśle zasłonięte.

Nie chciało mu się spać. Japończyk wyjął z walizki ozdobne pudełko lakowe, wypełnione figurkami, misternie rzeźbionymi z kości słoniowej i zaproponował mu partję szachów.

— Nawet i o tem pan wie, że gram w szachy?

To już zakrawało na prowokacyjną złośliwość, a jednak mister Yokushima odpowiedział z niezmiernie słodkim uśmiechem:

— Ale skądże? Tylko przypuszczałem, że pan gra...

— No, to dobrze! — odpowiedział Szronowski trochę szorstko.

Grał prędko i zawzięcie, nie odzywając się ani słowem.

Japończyk też milczał.

Zdenerwowany przeciągającym się milczeniem, Szronowski zrobił nieostrożne posunięcie i po dwóch ruchach stracił królową.

— Psiakrew! — zaklął przytem.

Japończyk zdjął figurkę z szachownicy i ostrożnie złożył ją do pudełka:



# Obchody uroczystości „Czynu Chłopskiego” W Rzeszowie

Dnia 14 sierpnia wieczorem zapłonęły w każdej wsi powiatu rzeszowskiego znicze dla uczczenia pamięci chłopów-bohaterów, poległych w wojnie o wolność Polski. Gdzie spojrzeć, dookoła unosiły się luny palonych stosów. Przy każdym z nich zgromadziła się cała wieś. Niezmiernie wzruszający był moment, kiedy przy grobowej ciszy, przy płonącym stosie, każdy prezes Koła odczytywał listę poległych, zaś zebrani po każdym odczytaniem nazwisku odpowiadali: „Polegli za Ojczyznę”. Wywarło to bardzo głębokie wrażenie na wszystkich zebranych.

Dnia 15 sierpnia od rana padał deszcz. Mimo to jednak na zapowiedzianą godzinę zbiórki poczęły gromadzić się na olbrzymich błoniach w Rzeszowie wszystkie Koła powiatu rzeszowskiego, które przybywały ze sztafardami w zwartym szyku, ze śpiewem.

Po godzinie 11-ej uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł pryncypalnymi ulicami miasta pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono piękny wieniec, na szarfach którego widniał napis: „Nieznanemu żołnierzowi Ludowcy”.

Czoło pochodu otwierało 2000 cyklistów, ubranych w jednakowy strój i z zielonymi szarfami, co robiło imponujące wrażenie.

Następnie przy dźwiękach orkiestry maszerowało prezydium powiatowe oraz 500 dziewcząt w strojach krakowskich. Za nimi postępowały 3 kompanie szturmowe, stworzone z samych podoficerów rezerwowych, w liczbie 500, przyczem oznaczali się oni od reszty uczestników pochodu specjalnymi zielonymi opaskami. Potem zaś szło 30 tysięcy chłopów.

Pochód ten wywarł na mieszkańcach Rzeszowa olbrzymie wrażenie, a zwłaszcza okrzyki, które wznoszono.

Na Rynku odbyła się defilada, którą odebrało prezydium powiatowe u stóp pomnika Kościuski.

Po powrocie na błonia i odegraniu hymnu państwowego olbrzymie to święto chłopskie otwarł prezes Zarządu powiatowego Mgr. Bronisław Kloc wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Następnie zabrał głos sekretarz Kongresu p. Jan Tepper, który zobrazował stosunki polityczne w r. 1920 i dzisiaj. Skolei przemówił Tomasz Wójcik z Rudny Wielkiej. Rezolucja została wśród niesłychanego entuzjizmu uchwalona.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Gdy naród do boju” i „Nie rzucim ziemi!”.

Równocześnie odbyła się w Strzyżowie n. W. uroczystość dla części strzyżowskiej rzeszowskiego powiatu. Na Placu przed Sokołem zgromadziło się ponad 20.000 uczestników. Po pochodzie przez miasto do kościoła na nabo-

## W Przeworskiem

W dniu 14 bm. odbyło się we wszystkich wioskach powiatu palenie wici oraz apele poległych bohaterów.

W dniu 15. o godz. 12. odbyło się na rynku miasta manifestacyjne zgromadzenie. Obok trybuny ustawiono sztandar Krzeczowic, przybrany szarfą żalobną. Po zagajeniu przez p. Franciszka Słyszka z Nowosielec, referat polityczny wygłosił prez. dr. Jedliński, który w mocnym przemówieniu rozprawił się z sanacją, przyczem podkreślił, iż chłopci żądają powołania rządu zaufania mas chłopsko-robotniczych, gdyż to jest koniecznością państwową.

żeństwo, powrócono na miejsce zbiórki, gdzie z balkonu „Sokoła” przemówienie wygłosił wiceprezes Zarządu Powiatowego inż. Ant. Wawrzynkiewicz. Przemówienie to również przerywano burzliwymi oklaskami.

Niczem niezamącona powaga, karność uczestników tej uroczystości świadczyła dobitnie o sile i potęgę Stronnictwa Ludowego.

W Rzeszowie odbyły się również dwie akademie: „Święto Żołnierza”, urządzone przez czynniki sanacyjne, oraz święto „Cudu nad Wisłą”, urządzone przez Akcję Katolicką. Obie uroczystości nie zgromadziły nawet 500 ludzi, co wobec ogromu uroczystości „Czynu Chłopa” wypadło zupełnie blado.



POCIĄG W PŁOMIENIACH.

Na linii Southampton—Londyn w czasie biegu wybuchł pożar w jednym z wagonów. Pociąg zatrzymano i pasażerowie wyskoczyli. Cztery wagony spaliły się.

## W Jarosławiu

Święto „Czynu Chłopskiego” w Jarosławiu wypadło imponująco. Dnia 14 bm. odbył się w godzinach wieczornych capstrzyk oddziałów chłopskich z dwoma orkiestrami na czele i pochodniami. Maszerujący chłopci wznosili okrzyki na cześć Stronnictwa Ludowego oraz rządu chłopsko-robotniczego. Okrzyki antysanacyjne były podejmowane przez zgromadzoną na ulicach miasta publiczność. Już w godzinach popołudniowych całe miasto było przybrane flagami. Wznoszono też okrzyki na cześć silnej armii.

O godzinie 9-ej wieczorem zapłonęły we wszystkich gromadach powiatu ognie na cześć poległych w walce o niepodległość chłopów, przyczem wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia, a po 3-minutowej ciszy odśpiewano pieśni ludowe. Ognie były wi-

Deklamację na cześć Prezesa wygłosił przedstawiciel młodzieży Markowski z Nowosielec, poczem młodzież wiciowa odśpiewała szereg pieśni. Przez akklamację uchwalono rezolucję jak w Jarosławiu. W czasie zgromadzenia wznoszono potężne okrzyki na cześć Stronnictwa Ludowego, za rządem chłopsko-robotniczym a przeciw sanacji. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Gdy naród do boju”. Manifestację zakończono defiladą, w której postawa mas chłopskich wywołała imponujące wrażenie.

Obecnych około 20.000. Sztandarów 27. Defilada odbyła się przed sztafardami Krzeczowia i Nowosielec.

Zarząd S. L. pow. nowotarskiego zamierzał urządzać obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” w Ludźmierzu ze względu na odbywający się tam doroczny odpust. P. starosta Glut zakazał tam zgromadzenia, że „ze względu na swój charakter częściowo polityczny nauszyłoby porządek i spokój uroczystości religijnej”.

Wobec tego zwołaliśmy obchód do Nowego Targu na plac obok dworca kolejowego. Pomimo odpustów w Ludźmierzu i na Spiszu zgromadziło się tysiące ludności góralskiej. Nie brakło żadnej wsi z najdalszych zakątków powiatu jak i ze Spisza i Orawy. Stawiły się cztery orkiestry dete z Krempach na Spiszu, z Waksmundą, Szaflar, Tylmanowej, i trzy

smyczkowe. Obecni byli najpoważniejsi gazdowie z całego Podhala, wśród nich wielu wójtów i sołtysów i dużo też inteligencji podhalańskiej i letników. Na ogromnej trybunie, wspaniale przystrojonej, umieszczono pomiędzy sztandarem państwowym i sztandarem powiatowym S. L., portret prez. Witosa w artystycznie rzeźbionych ramach, obok stanęły sztandary poszczególnych Kół i zasiadli członkowie zarządu, goście i prezesi Kół wraz z żonami. Zagaił obchód prezes zarządu pow. Krzeptowski i powitał zgromadzonych, orkiestry odegrały hymn państwowy. Minutą milczenia uczcili zebrani pamięć poległych. Przewodniczącym wybrano h. posła Wojciecha Roja. Referat półgodzinny wygłosił prof. Stan. Kot. Zgromadzeni wywody mówcy przerywali gorącymi oklaskami. Wiersz na powrót wędza wygłosiła przedstawicielka Związku Młodzieży z Tylmanowej. Chór tylmanowski, pod kierunkiem Tomasza Michaleczaka odśpiewał pieśni narodowe i ludowe. Gerąca a mądrze przemówiła zasłużona działaczka Chrobakowa, Głos zabierali pp. Kotarba z Krościenka, Józef Curus z Zakopanego i dr. Juljan Rajtar, który przedłożył rezolucję. Zastępca starosty, p. Tobczyk, sprzeciwiał się ich odczytaniu, twierdząc, że są skonfiskowane przez Starostwo Grodzkie w Krakowie. Ale wobec postawy zgromadzonych, że rezolucje te przyjął generał Rydz-Śmigły w Nowosielecach i że je cała prasa drukowała, zgodził się na nie z wyłączeniem niektórych punktów.

Burzliwe, niekończące się oklaski i okrzyki tysięcznych tłumów wyraziły solidarność z rezolucjami. Obrady zamknął W. Roj. Znaczna część zgromadzonych odprowadziła w porządku sztandary do odległego o 3 km lokalu Stronnictwa przy rynku w N. Targu.

Na odpuscie w Ludźmierzu urządziło wojsko uroczystość ściśle wojskową dokąd w tym celu, podobnie jak i do Zakopanego, sprowadzono większe oddziały. Była też uroczystość wojskowa w Czarnym Dunajcu. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz i organizacji rządowych. Członkowie Związku Legjonistów otrzymali wezwanie do stawienia się pod groźbą wykluczenia ze Związku.

Górale wszyscy znaleźli się na święcie „Czynu Chłopskiego”, urządzonego przez Stron. Ludowe w Nowym Targu. Przeciągające obok zgromadzenia oddziały wojskowe powitały oklaskami a orkiestry ludowe zagrały im marsza, co armia przyjęła z oznakami żywej wdzięczności.

## Pies skazany na dwa lata więzienia

W miasteczku Brockport w stanie nowojorskim stanął jako oskarżony przed sędzią pokoju — pies. Pies ten miał utopić małego chłopca, który razem z nim kapał się w rzecze. Sędzia skazał psa na dwulitnie więzienie w domu, przyczem zwierzęciu nie wolno zdejmować kagańca. Pies utopił malca, bawiąc się z nim i wskakując mu na plecy.

Prasa amerykańska wyśmiewa prowincjonalnego sędziego, zaznaczając, że co najwyżej miał on prawo orzec, czy psa, jako niebezpiecznego dla ludzi, należy zabić, czy nie. „New York Times” w artykule redakcyjnym zaznacza, że takie procesy zwierząt odbywały się w zacofanych średnich wiekach.



# Wiadomości bieżące

Sobota, 22 sierpnia 1936 r.

**Sobota:** Ślawa bl.  
Wschód słońca: 4.30; zachód 18.49  
**Niedziela:** Filipa, Zacheusza  
Wschód słońca: 4.31; zachód 18.47  
**Poniedziałek:** Bartłomieja  
Wschód słońca: 4.33; zachód 18.44

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSC SWIATECZNY”.

## Województwa centralne

### TAJEMNICZE ZABÓJSTWO ŻOŁNIERZA.

W niedzielę, 16 bm., wieczorem, nad Wisłą w Plocku, w pobliżu wodociągów, został zabity 2 strzałami strzelec Czyszyk 4 p. s. k. Zabójce uciekli. Sprawą wyjaśnienia zagadki tego tajemniczego zabójstwa zajęła się policja.

### ŻMIJA W POCIAGU.

W pociągu Warszawa—Wołomin nieznanymi sprawcami podrzucił w wagonie II-ej klasy jaowitą żmiję. Jadący tym pociągiem strażnicy ochrony kolejowej na wszechy przez pasażerów alarm, zdołali żmiję zamknąć w blaszanym pudełku. Po przyjeździe do Wołomina żmiję zabito.

### DZIECI WNIĘCZYŁY POŻAR.

W Kościelnej Wsi pod Kaliszem, bawiąc się przy stodole, małe dzieci wzięły ogień. Pastwą płomieni padła stodoła, tegoroczne zbiory oraz narzędzia rolnicze, należące do Stanisława Olszyny. — Drugi pożar wybuchł we wsi Skalmierz gm. Staw w zagrodzie Adama Walaszczyka. Pożar zniszczył tam stodołę, szopę, zboże i narzędzia rolnicze. Przyczyna tego pożaru narazie nie jest znana.

### POCIAG WPADŁ NA FURMANKE.

Pociąg osobowy na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Bedno wpadł na dwukonną furmankę, powozoną przez Aleksandra Kowalczyka z Radzyna. Wóz został roztraskany, konie zabite, a furman ciężko ranny.

### SCHWYTANIE GROźNEGO ZŁOCZYŃCY.

Policja z Łukowa (woj. lubelskie) ujęła zawodowego kryminalistę Wacława Rozwora ze wsi Dąbie, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze sądowe, który ma na sumieniu szereg kradzieży, włamań i napadów. Rozwora, dowiedziawszy się, iż policja okrążyła wieś Zdziary, gdzie przy padkowo przebywał, ukrył się w zagrodzie jednego z gospodarzy w wielkiej beczce, w której go znaleziono.

### Kresy Wschodnie.

#### SKAZANIE LICHWIARZA.

Sąd Okręgowy w Grodnie skazał Izraela Ostryńskiego, właściciela sklepu tytoniowego, na 2760 zł. grzywny i 138 dni aresztu za ukrycie dochodu z lichwiarskich procentów od udzielanych pożyczek. Wyrok został uprawomocniony.

#### SAMOBÓJSTWO ZŁOCZYŃCY.

We wsi Sobieszycze, pow. sarneńskiego na Wołyniu, został zatrzymany przez policję niejaki Cyprjan Łukjaniewicz, posądzony o szereg kradzieży. Pod pretekstem wskazania miejsca, gdzie się znajdują skradzione rzeczy, Łukjaniewicz wszedł do swego pokoju, otworzył kuferek, wyjął brzytwę i błyskawicznym ruchem podezrywał sobie gardło. W drodze do szpitala Łukjaniewicz zmarł wskutek krwotoku.

## Małopolska.

### EPIDEMJA.

W pow. żydaczowskim, woj. stanisławowskiego, zanotowano kilkanaście wypadków czerwongi i tyfusu, przy czym kilka wypadków było śmiertelnych.

Również w powiecie dolnośląskim szerzy się dur brzuszny i czerwotka. W samym Perehinsku było w tym roku ponad 300 zachorowań i 70 wypadków zakończyło się śmiertelnie.

### BESTJALSKIE MORDERSTWO.

W m. Tulski (pow. Żydaczów), nieznani sprawcy dokonali bestjałskiego mordu na osobie mieszkańca tej wsi J. Diamanda i jego żony. Napastnicy po zamordowaniu swych ofiar obleli zwłoki naftą i podpalili. Zwłoki ofiar napadu znaleziono częściowo zwęglone. Dom mieszkalny ocalał. Władze przystąpiły do energicznych dochodzeń. Zarządzono pościg za mordercami.

### ŚMIERĆ PODCZAS KAPIELI.

Podczas kąpieli w Pucie w Tatarowie, woj. stanisławowskiego, uderzył głową o skałę podwodną student Politechniki Warszawskiej Henryk Trojanowski, wskutek czego stracił przytomność i utonął.

## Aresztowania po katastrofie w Wilnie

W związku z katastrofą kolejową, jaka wydarzyła się w Wilnie, aresztowany został pomocnik maszynisty, który prowadził parowóz. Pozatem prowadzone są przez władze sądowe dalsze dochodzenia.

Jak stwierdzają przyczynę katastrofy był fakt, że pomocnik maszynisty, Antoni Przyjemski, po nabraniu węgla i wody dał małą parę i chciał przeprowadzić lokomotywę na tor zapasowy. Wobec tego, że na linii nie było zwrotni-

### ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA.

Dwaj policjanci z posterunku Jelna, w powiecie łanuckim, woj. łowickiego, przodownik Dolny i psterunkowy Garbał, w czasie patrolu we wsi Starzyna, natknęli się na dwóch złodziei, Antoniego Żurawę i Feliksa Kielbowicza, mieszkańców tejże wsi, którzy wracali z łupem, po okradzeniu mieszkania Emilji Kozłek. Kielbowicz został natychmiast ujęty. Żurawa zaś rzucił się do ucieczki. Policjanci wezwali go do zatrzymania się, a gdy złodziej nie usłuchał, oddano za nim jeden strzał z rewolweru. Żurawa, trafiony w tył głowy, poniósł śmierć na miejscu.

## Potworne morderstwo w lesie

Ohydny sprawę morderstwa rozpatrywać będzie w najbliższych dniach warszawski sąd apelacyjny. Oto Józef Kowalski, gajowy w lasach prywatnych w łomżyńskim w bestjałski sposób zamordował żonę swą i 12-letnią wychowaną siostrzenicę żony, chcąc się pozbyć ich, by móc poślubić zamożną sklepikarkę.

Wdowa po sklepikarzu Burkowska od szeregu lat zajmowała się potajemnym wyszynkiem wódki. Sprzedawała tę wódkę w swoim sklepiku i dorobiła się na tym interesie sporego kapitału. Upatrzyła sobie przystojnego gajowego Kowalskiego i, systematycznie

go upijając, doprowadziła do nawiązania bliższego stosunku. Domagała się stale, by Kowalski przeprowadził rozwód i ożenił się z nią. Kowalski przyrzekł jej w końcu usunąć wszelkie przeszkody i zaślubić wdowę. Mówiono o tem nawet w miasteczku zupełnie otwarcie, przypuszczając, iż Kowalski ma na myśli rozwód i zmianę wyznania.

Któregoś dnia, o świcie na posterunku policji państwowej zjawił się blady Kowalski meldując, iż tej nocy zamaskowani bandyci napadli na leśniczówkę w celu rabunkowym, przytem zamordowali mu żonę i siostrzenicę. On sam ocalał jedynie dzięki temu, że ukrył się pod łóżkiem. Policji wydało się podejrzane, że zarówno żona Kowalskiego, jak i siostrzenica leżące na jednym łóżku, mają rozplataną głowę wieloma uderzeniami siekiery. Przytem nastąpiła tak obfita utrata krwi, że pod łóżkiem cała podłoga była zalana. Natomiast na Kowalskim, który rzekomo leżał ukryty pod tym łóżkiem, nie znać było śladu krwi.

Rozpoczęto dokładne poszukiwanie na gajówce i w pobliżu chlewa natrafiono na rozkopaną świeżo ziemię. Pod chlewikiem odnaleziono zakopane ubranie Kowalskiego zbrzyzgane krwią ofiar. Morderca przyznał się do zbrodni i w rezultacie sąd okręgowy skazał go na 15 lat więzienia.

## Zydzi na pomoc

### wojskom rządowym w Hiszpanji

Ze Stanisławowa (w Małopolsce) miała wyjechać grupa złożona z 10 żydów, na czele z pp. Relingerem i Harbergiem do Hiszpanji, z zamiarem zaciągnięcia się w szeregi czerwonej armji. Pisma stanisławowskie pisząc o tem, nadmienają, że uczestnicy tej niezwyklej ekspedycji mieli otrzymać zapew-

nienie, że po zwycięstwie rządu madryckiego otrzymają oni obywatelstwo hiszpańskie wraz z posiadad.

Oczywiście żydzi owi reflektują chyba tylko na posady komisarzy komunistycznych, by móc morderować następnie chłopów i robotników hiszpańskich.

## Przedhistoryczne wykopaliska w wojew. kieleckim

W majątku Mierzanowice w pow. opatowskim woj. kieleckiego natrafiono przy robotach ziemnych na osadę z młodszej epoki kamiennej i na ementarzysko szkieletowe ludności kultury ceramiki sznurowej z czasów około 1800 lat przed Chrystusem.

Badania wykopaliskowe, prowadzone tu od połowy kwietnia br., dały interesujące wyniki. W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kołczyków i pierścienków, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorków i wisiorków z białej i niebieskiej masy szklistej, z muszli, z zębów zwierzęcych i z kości ciętej i gładzonej. Paciorki te i wisiory, nani-

zane na sznur, noszono jako naszyjniki, pasy i bransolety.

Wykopaliska te są jedyne w Europie z tego okresu czasu. Właściciel majątku wydzielił grunta na których znajduje się osada i ofiarował ją dla badań naukowych.

### Ograbili doszczętnie kościół

Do kościoła parafjalnego w Słocinie pow. rzeszowskiego (woj. krakowskie) włamali się do kościoła jacyś nieznani sprawcy i ograbili kościół doszczętnie, zabierając złota monstrancję i kielichy, szaty liturgiczne itp. łącznej wartości kilkunastu tysięcy zł. Władze wszczęły energiczne poszukiwania.

## Czasu i Pieniędzy

oszczędzi każda Pani Domu używając zupy w kostkach **KNORR.**

Łatwe w przyrządzeniu, duży wybór, (21 gat.) smaczne i pożywne **Ważne!** Zupa zyska na smaku, gdy pozostawi się ją 10 min. pod przykrywką. — Prosimy żądać bezpłatnie, nową bogato ilustrowaną książeczkę recept. nr. 3

**Knorr** Poznań - Starołąka

## Inwalida spalił się żywcem

Rano mieszkańcy wsi Malszyce pow. łowickiego zauważyli płomienie, wydobywające się z zagrody Antoniego Rosłonka, inwalidy, nieświadomego i bez prawej ręki.

Rzuceno się na ratunek. Gdy mieszkańcy chcieli wtargnąć do wnętrza domku, płomienie ogarnęły dom ze wszystkich stron. Widać było wewnątrz jak Rosłonek usiłuje wydostać się. Po chwili znikł z oczu ratujących dom gospodarzy. Gdy opanowano sytuację o tyle, że można było wejść do wnętrza, znaleziono zwęglonego już trupa Rosłonka. Domek Rosłonka ubezpieczony był na 2,000 zł.

Z przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że Rosłonek wywołał pożar niedopatkiem papierosa, który nieopatrznie rzucił na podłogę. Rosłonek małeńki domek, znajdujący się na skraju wsi, zajmował sam.

## WIELKIE STADA DZIKÓW NA POLESIU.

W Pińszczyźnie pojawiły się wielkie stada dzików, zwłaszcza w lasach majątku Karola Wydźgi. Dzik czynią wielkie szkody na polach w kartoflach.



## Radjowa niedziela rolnicza - 23 sierpnia

W niedzielę dnia 23 sierpnia o godz. 8,03 „Gazetka Rolnicza” w opracowaniu red. Stanisława Jagielly. — O godz. 8,22 „Przegląd rynków produktów rolnych”, w którym red. Stanisław Prus-Wisniewski, scharakteryzuje wahanie cen produktów rolnych na rynkach światowych. W południowej części „Audycji dla wsi” o godz. 14,30 inż. Maksymilian Keh wygłosi pogadankę p. t. „Dlaczego należy dbać o skórę bydłą”. Autor wyprowadzi korzystne wnioski dla naszego przemysłu garbarskiego i stąd również płynącą korzyść dla hodowcy, o ile ten ostatni więcej poświęci uwagi zwierzętom gospodarskim. Wartość skór bydłych ma również wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej, a dbałość o skórę przyczynia się jednocześnie do większej zdrowotności zwierząt.

O godz. 15,07 pogadanka z Wilna p. t. „Nie zmarzajmy darów przyrody — grzybów”, w której p. Wojciech Kozłowski zachęca rolników do zwrócenia uwagi bardziej na mało dotąd wyzyskiwaną możliwość osiągnięcia dochodu z racjonalnie zorganizowanego zbioru i zbytu

## Zagadkowe zbrodnie

W osadzie Konotopie gminy Jastrzębie pod Lipnem został zastrzelony właściciel 60 morgów gospodarstwa 60-letni Antoni Inaczewski. Śmiertelne strzały padły z pobliskich zarośli, w chwili gdy Inaczewski siedział w oknie swego mieszkania.

Na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele Urzędu Śledczego i przeprowadzili wstępne dochodzenie.

W pobliżu miejsca zbrodni znaleziono w zaroślach ślady stóp i porzuconą łuskę od rewolweru, z którego został zabity Inaczewski.

Zbrodnia przedstawia się nadzwyczaj tajemniczo, gdyż Inaczewski nie posiadał wrogów osobistych i był ogólnie ceniony.

W pobliżu osady Nowogródek gminy Jastrzębie koło Lipna znaleziono w krzakach w pobliżu drogi zmasakrowane zwłoki mężczyzny z odciętą od tułowia głową. W pobliżu leżała zakrwawiona czapka okrwawione szmaty. W pobliskim rowie znaleziono głowę, na której znać było ślady licznych uderzeń.

Denat ubrany był w popielate spodnie i marynarkę smokingową oraz żółte buty.

## Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 22. VIII.

6,30 Audycja poranna; 12,23 Koncert orkiestry; 14,30 Muzyka rozrywkowa; 15,45 Dzieci z podwórka w lesie — wesela audycja dla dzieci; 16,00 Koncert solistów; 16,45 Od żaglowca do łodzi podwodnej — odczyt; 17,00 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu; 19,00 Koncert rozrywkowy z udziałem solistów; 20,15 Audycja dla Polaków zagranicą „Plony młodej wsi”; 21,03 Recital skrzypcowy; 21,30 Dwa skecze: „Strzęp życia” i „Pacjent”; 22,00 Jak wykorzystamy doświadczenie olimpijskie — wywiad z gen. Olszyną-Wileczyńskim; 22,25 Przy księżycu — piosenki i melodie nastrojowe; 23,00 Muzyka taneczna.

## Niedziela, dnia 23. sierpnia.

Godz. 8,00 Audycja poranna. Godz. 9,00 Transmisja nabożeństwa z Torunia. 12,03 Poranek muzyczny ze Lwowa. 14,30 Audycja dla wsi. 15,55 Muzyka salonowa. 16,30 Reportaż z życia. 17,00 Audycja ze studja na Wystawie Radjowej w W-wie.

grzybów. W poniedziałek dnia 24 sierpnia i środę dnia 26 sierpnia br. o godz. 12,03 „Skrzynka Rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

## Porady gospodarskie.

We wtorek dnia 25 sierpnia br. o godz. 12,03 inż. Fryderyk Zoll w pogadance z cyklu p. t. „O zarządzaniu gospodarstwem” poda szereg praktycznych i aktualnych przypomnień.

## Uwaga, młodzieży wiejska.

W czwartek dnia 27 sierpnia o godz. 12,03 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” wygłosi inż. Zygmunt Kobyliński.

## Aktualności świata rolniczego.

W piątek dnia 28 sierpnia o godz. 12,03 gawęda p. t. „Nowiny gospodarskie”, w której inż. Jan Rapacki poruszy interesujący obecnie świat rolniczy aktualne zagadnienia.

## O czym pisze prasa rolnicza?

W sobotę dnia 29 sierpnia o godz. 12,03 „Przegląd rolniczej prasy” (z Wilna) w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Przypuszczalnie zamordowany jest kelnerem. Na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele miejscowych władz policyjnych i prokurator rejonowy.

21.30 Koncert rozrywkowy z Poznania. 23.00 Muzyka taneczna.

## Poniedziałek, dnia 24. sierpnia.

Godz. 6,30 Aud. poranna 12,23 Płyty. 16,00 Koncert. 16,45 „O grzybach jadalnych i trujących” — pogadanka. 17,00 Audycja karańska z Wilna. 17,25 „Fortepian i skrzypce — instrumentami jazzowymi” (płyty). 17,50 „Odpoczynek zorganizowany” — pogadanka. 19,30 Koncert ze studja na Wystawie Radjowej w W-wie. 22,00 Koncert rozrywkowy. 23,00 Muzyka taneczna.

## Niezwykły wypadek

### Wąż w żołądku dziewczyny

W wiosce w pobliżu Botoszan (Bessarabja) zdarzył się niezwykle wypadek. Dziewczyna Aglaja Sandiuk po pracy w polu położyła się dla wypoczynku przy stole siana i usnęła tak twardo, że w czasie snu wślizgnął się do jej ust wąż, dostając się aż do żołądka. W stanie bardzo poważnym odstawiono ją do szpitala. Pomimo szybkiej pomocy lekarskiej dziewczyna zmarła.

## Straszna tragedia

W wiosce, położonej na wysepce Reichenau na jeziorze Bodeńskim, pewna kobieta utopiła w jeziorze pięcioro dzieci, poczem sama popełniła samobójstwo, skacząc do wody.

## Katastrofalny tajfun

Z Hong-Kong donoszą, że w nocy szalał nad miastem i okolicą tajfun o niezwyklej sile. Tajfun zburzył głównie w uboższych dzielnicach miasta liczne domy, pod gruzami których znalazło śmierć przeszło 100 osób. Wysoka fala wyrzuciła na brzeg angielski nadbrzeżny statek pasażerski „Sunning”. Statek uległ rozbiciu. Kapitan statku wraz z żoną i 40 pasażerami, przeważnie Chińczykami, zdołali na łodziach ratunkowych dopłynąć na bezpieczne miejsce.

## Piorun zabił człowieka przy aparacie radjowym

W Glińsku pod Równem na Wołyniu zdarzył się tragiczny wypadek wskutek nieostrożnego obchodzenia się z aparatem radjowym. Z Równego przyjechało do Glińska dwu ludzi: Jakób Sztore i Greguła do znajomych. — Nie zważając na zbliżającą się burzę, stu-

chano audycji. Aparat był wprawdzie uziemiony, ale połączony był również z anteną. W pewnej chwili piorun uderzył w antenę zabijając na miejscu jednego ze słuchających, oraz kontuzjując ciężko drugiego.

## 100 żywcem pogrzebanych

Nad południowymi Chinami przeszedł niezwykle silny huragan, pod którego wpływem nastąpiło obsunięcie się ziemi, przyczem przeszło 100 Chińczyków zostało żywcem pogrzebanych.

Wielki niepokój budzi los 40 pasażerów brytyjskiego parowca „London”, który opuszczając port w Hong Kongu, osiadł z powodu gwałtownej burzy na mieliźnie.

Ze wszystkich stron Chin południowych donoszą o licznych zabitych i rannych, oraz o olbrzymich szkodach wyrządzonych przez huragan.

## Muzeum bandyckie

W Nowym Jorku otwarte zostało dość osobliwe muzeum, muzeum gangsterskie, w którym znajdują się pamiątki po zabitych banytach. Utworzone zostało ono z funduszy, zebranych wśród żyjących (jeszcze) bandytów amerykańskich, którzy w ten sposób chcą uczcić pamięć swych „wielkich” kolegów.

Dyrektorem tego muzeum został ojciec słynnego bandyty Dillingera, do którego należała większość wystawionych tam eksponatów. Była to też jedyna osoba, która dać można było bezrobotnemu ojcu bandyty. A poczciwi koledzy Dillingera nie mogli przecież znieść, by ojciec takiego bogacza cierpiał nędzę.

## Nagły zgon w pociągu

W pociągu przybyłym ze Stolpców na dworzec Główny zasnął nagle i wkrótce zmarł 67-letni Mikołaj Pizel, profesor muzyki, obywatel angielski, który powracał do Londynu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego. Zwłoki zabezpieczono w wagonie do czasu decyzji władz sądowno-śledczych.

## Odpowiedzi Redakcji

— P. Newaczyński Józef, Stara Poczta, Żelów. Abonament opłacony za sierpień z nadwyżką 50 gr. na wrzesień rb.

— P. Wawrzyniak A., Stawiszyn. Abonament opłacony za lipiec z nadwyżką 1 zł. na sierpień rb. „Lekarza Domowego” cz. II wysłaliśmy.

— P. Koc Marjan, Kosów-Ruski. Abonament opłacony do końca września z nadwyżką 65 gr. na październik roku bież. „Lekarza Domowego” cz. I wysłaliśmy dodatkowo.

— P. Ziolkowski Leonard, Lubień. Abonament opłacony za lipiec z nadwyżką 90 gr. na sierpień rb.

— P. Kwiatek Stefan, Zgoda 42. „Lekarza Domowego” cz. II wysłaliśmy dodatkowo. Abonament opłacony do 1 lipca rb.

## Prywatne Doksztalające Kursy

### „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14.

przygotowują na lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji. Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1936/7 na:

1. Kurs maturalny gimn.
2. Kurs maturalny półroczny, repetit.,
3. Kurs średni: 5-ta i 6-ta kl. gimn.,
4. Kurs niższy (I. i II. kl. gimn. nowego ustroju)
5. Kurs 7-tni klas szkoły powsz.

**Uwaga:** Uczniowie kursów koresp. otrzymują co miesiąc całkowity materiał naukowy i tematy z 6-ciu przedmiotów do opracowania. Obowiązkowe kolokwja (egzamin) 3 razy w ciągu roku szk.

Wykładają wybitne siły fachowe. Oplaty niskie.



Wysuszone mydło TUKAN jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!



## OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ